

Park w Brodach

badania radiestezyjne, analiza energii informacji, zalecenia po konserwacji parku

opracowanie:

Liliana Hilsberg, architekt krajobrazu

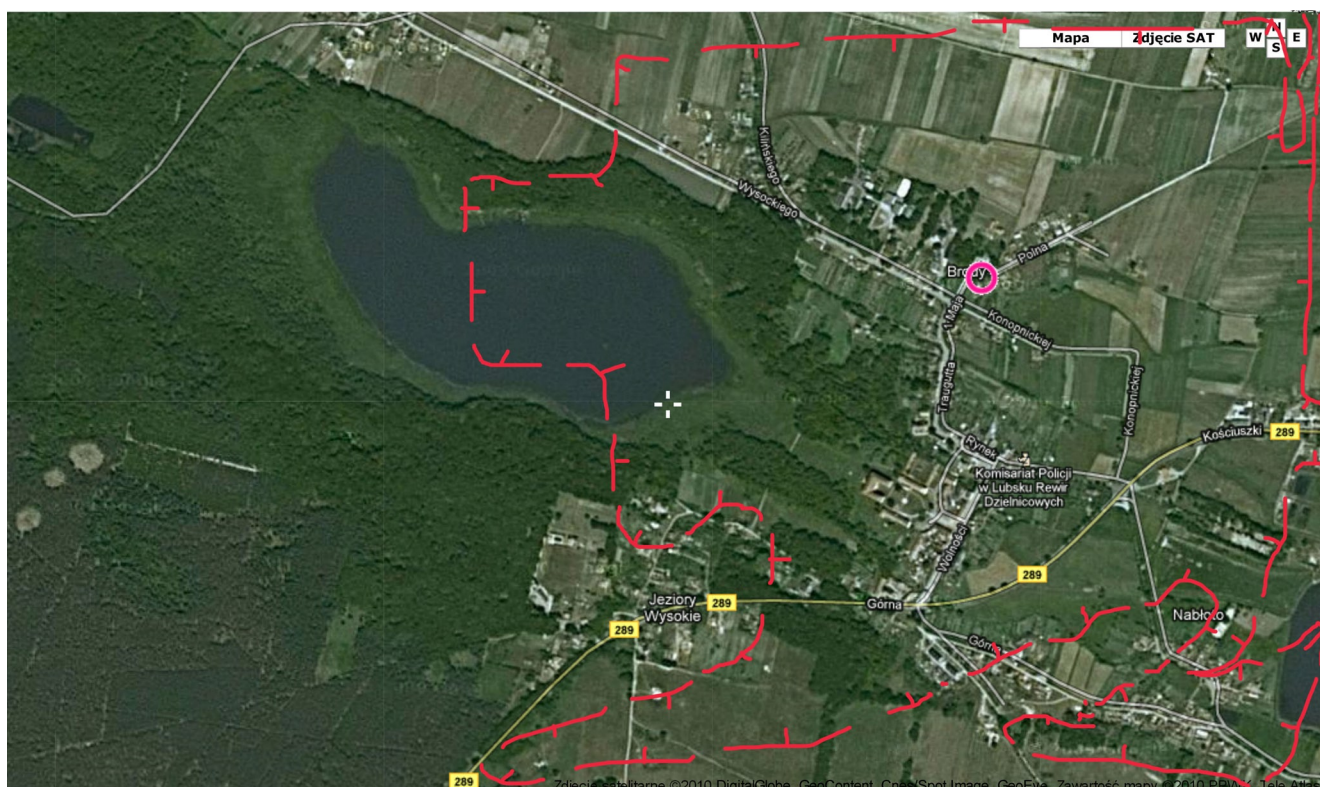
kwiecień 2010

Park w Brodach stanowi ponadlokalne centrum energetyczne, przekazujące informację „pokój tej ziemi”, zwane Domami Aniołów. Domy Aniołów na terenach żyznych można bardzo łatwo rozpoznać po bluszczu pospolitym, wspinającym się chętnie na okazale zazwyczaj drzewa. Jest to energia w kolorach radiestezyjnych żółtym i zielonym. Poziom żółtego jest wyższy, niż zielonego. Domy Aniołów są kategorią „duchy terenu”; dają energię harmonii i pokoju. Po konserwacji, wykonanej jesienią 2009 roku, park w Brodach pozostał centrum energetycznym bez mocy.

Kolory radiestezyjne związane są z prawo- lub lewoskrętnymi pulsującymi wirami energii, przenoszącymi informację. Znaczenie kolorów radiestezyjnych:

Żółty (Ż): moc, łagodna i trwała forma energii; radość, siła do wznoszenia się; kolor królewski (w sensie godności związanej z władzą).

Zielony (Z): śmiech; ładny, harmonijny teren; łagodzenie bólu.



Fot. 1 Przybliżony zasięg zniszczenia centrum energetycznego Parku w Brodach

Park po konserwacji obejrzałam 8 kwietnia 2010. Obecnie pokazuje on stan energii zwany Leżącym Smokiem. Jest to, podobnie jak Domy Aniołów, kategoria „duchy terenu”, ale charakterystyczna dla zrujnowanego centrum energetycznego. Leżący Smok oznacza „ból i bojaźń”, pokazuje zranienie.

Charakter energii informacji opisują obecnie następujące kolory radiestezyjne: szczątkowy zielony, bardzo niski poziom żółtego, czarny, szary, podczerwień, ultrafiolet.

Znaczenie kolorów radiestezyjnych:

Czarny (C): smutek, szaleństwo, ciężar, który brudzi ducha; w terenie związany m. in. z katastrofami.

Szary (Sz): zła woda (żyły wodne); śmierć nosi szary.

Podczerwień (Pcz): umieranie, rozpad, rozkład.

Ultrafiolet (UF): ból, rany na powierzchni Ziemi (zadane, a nie – naturalne); tworzy również czas.



Fot. 2 W parku w Brodach Domy Aniolów zajmują spore obszary. Bardzo wiele takich terenów zniszczono, wykonując konserwację parku.

Konserwacja parku ewidentnie miała na celu powrót do dawnych rysów kompozycyjnych założenia. Czasu przeszłego (tym bardziej - sprzed paru setek lat) nie da się jednak wrócić. W każdych działaniach, zwłaszcza tak radykalnie ingerujących w żywą materię, poziomem wyjścia musi być chwila obecna, a kierunkiem - kontynuacja życia. W historii sztuki ogrodowej oczywiste jest następowanie po sobie różnych stylów, przemiany parków. Dobrze wykonane zmiany harmonijnie nawarstwiają się, nie niszcząc zieleni i cech terenu. Mogą odtwarzać w jakimś stopniu dawne rozwiązania, ale zawsze priorytetem jest branie pod uwagę stanu teraźniejszego.



Fot. 3 Cięcia w Domach Aniolów

Domy Aniolów są bardzo cennymi miejscami. W czasach, kiedy ludzie mieli do wyboru więcej terenów osadniczych, zabudowę często lokowano w pobliżu Domów Aniolów. W Domach Aniolów w ogóle nie powinno się prowadzić wycinki, jedynie minimum niezbędnej pielęgnacji. Jako nie zaburzone (nie zdegenerowane), są to obszary bardzo ładne, harmonijne, z bujnie rosnącymi drzewami. Nawet, gdy nie są zadrzewione, nadają krajobrazowi rysy pogody i harmonii. W lasach powinny być to miejsca całkowicie wolne od wyrębu.



Fot. 4 Grube cięcia (ogławianie) drzew nie ciętych. Dla wszelkich, a zwłaszcza - grubszych cięć, właściwym terminem jest przełom wiosny i lata, wtedy rany drzew najszybciej się goją.



Fot. 5 Ogłowiona aleja



Fot. 6 Ogławianie drzew, zniszczenia runa



Fot. 7 Ogławianie drzew już wcześniej ciętych. Operacja dość neutralna z punktu widzenia zmian energii informacji (a raczej - mniej szkodliwa), ale wprowadzająca do parku dużo szpetoty. Ponadto należało wykonać te prace późną wiosną i ograniczyć zakres cięć.



Fot. 8 Dawniej cięta aleja. Ze względu na mały rozstaw drzew, korony niegdyś cięte albo nie cięte formują docelowo podobną aleję (można porównać nie ciętą aleję lipową generalowej Zamojskiej w parku w Kórniku). Dalsze ogławianie w takim przypadku prowadziłoby do szybszego zamierania drzew i długich okresów brzydoty takiej kompozycji. Na pierwszym planie po prawej widać drzewo ogławiane 1,5-2 lata wcześniej. Trudno nazwać je ładnym...



Fot. 9 Wycinka drzew, zerwanie runa. Trawa została wysiana w miejscach nie do końca uporządkowanych po przejeździe ciężkiego sprzętu i nie wyrównanych. Drzew nie wykarczowano, zapewne podłoże będzie niszczone po raz kolejny.



Fot. 10 Cięcia krzewów, zniszczenia podłoża, nowe nasadzenia. Sadzonki mają parametry właściwe dla szkółek, do dalszej uprawy, nie do nasadzeń w parku.



Fot. 11 Symboliczna ruina parku. Pojawiający się dziki bez czarny świadczy o degradacji energetycznej terenu.



Fot. 12 Główna oś parkowa. Mało możliwe jest zrealizowanie i utrzymanie tu barokowych parterów ogrodowych; są zbyt kosztowne, zwłaszcza w pielęgnacji. Barok przeminął, park zżerają ślimaki czasu...



Fot. 13 Zakończenie głównej osi parku. Jezioro Brodzkie nie jest już tym samym akwenem, co parę wieków temu. Próba usunięcia szerokiego pasa szuwaru i naruszenie osadów dennych może skończyć się źle dla jeziora. Jest to miejsce depozycji biogenów; istnieje niebezpieczeństwo, że zaczną się one uwalniać, zwiększając trofę jeziora. Możliwie niekonfliktowym zakończeniem osi głównej mógłby stać się wychodzący dwoma odnogami w jezioro trapezoidalny pomost, naśladujący dawny kształt brzegu. Dodatkowym argumentem przeciw oczyszczaniu jest to, że widoczny na zdjęciu brzeg nie nadaje się na kąpielisko.

Konserwacja parków, polegająca na radykalnej wycince istniejącej zieleni w celu przywrócenia dawnej kompozycji, jest obecnie dość popularna (przykładami: Mużaków, Wilanów) i nie tylko park w Brodach jej doświadcza. Niemniej, prowadzi do niszczenia walorów energetycznych terenu, a parki dawne były zakładane w cennych dla danej okolicy miejscach. Konserwacja w parku w Brodach nie jest dokończona; wycięto i ogłowiono sporo drzew, lecz działania twórcze, które powinny za tym nastąpić, są na razie mizerne. Nie usunięto karp. Posadzono trochę nowych sadzonek drzew, ale o niedostatecznych parametrach (rośliny do dalszej uprawy szkółkarskiej). Zniszczone przez ciężki sprzęt podłoże nie zostało starannie wyrównane; obsiano je trawą, która na początku kwietnia jeszcze nie weszła.



Ruinę energetyczną parku pokażą rozprzestrzeniające się: dziki bez czarny, pokrzywa żegawka w runie, podrost jarząbu pospolitego, ostrożeń polny na łące.

Działania na rzecz poprawy sytuacji muszą sprzyjać pojawieniu się energii informacji w kolorach: niebieskim, indygo, pomarańczowym, żółtym, zielonym i białym.

Znaczenie kolorów radiestezyjnych:

Niebieski (N): mrok wody; porządek, regularność, dyscyplina, karność.

Indygo (I): połączenie; pokazuje rozum i czas, choć nie tworzy ani jednego, ani drugiego; suchość.

Pomarańczowy (P): łatwość; życie jako prokreacja; kolor związany z kulturą, łatwością formułowania myśli, wypowiedzania słów; pokazuje czas teraźniejszy.

Biały (B): kolor pokoju, także – życia; miejsce istotne na danym obszarze (duch terenu); umożliwienie jedności; świeżość, warunkuje zachowanie świeżości.

Doraźne działania powinny polegać na usunięciu karp wyciętych drzew, posadzeniu odpowiednich sadzonek drzew (ani za dużych, ani za małych), uporządkowaniu i wyrównaniu powierzchni terenu zgodnie z naturalnymi rysami, obsiewie mieszkanką traw (wiechlina, kostrzewa czerwona i różnolistna, bez dodatku życicy trwałej i kostrzewy trzcinowej) i bylin (np. stokrotka, cieciora pstra, szalwia łąkowa, zawciąg, itp.), posadzeniu roślin cebulowych (przebiśnieg, śnieżyca wiosenna, śniedek, krokus).

Dalsze prace wymagałyby wprowadzenia do parku odpowiednio zaprojektowanych form, proporcji, kierunków, z obsadą odpowiednimi gatunkami roślin (np. róże, graby, jabłonie), wprowadzającymi energię o wymienionych wyżej kolorach. Nie byłoby to odtwarzanie rysów z epoki saskiej; ona i tak minęła. Park nie będzie już magnackim założeniem ogrodowym. Ważne jest ustalenie, jaką funkcję ma pełnić dziś i w przyszłości oraz jak będzie pielęgnowany i finansowany.